

Ola i Borys idą do szkoły



Оля і Бориско йдуть до школи



Ola i Borys idą do szkoły



Оля і Бориско йдуть до школи

## Pomysłodawcy i kierownicy zespołu/ Project originators and leaders

Justyna Ziółkowska, Wydział Psychologii we Wrocławiu, Uniwersytet SWPS  
Dariusz Galasiński, Centrum Interdyscyplinarnych Badań nad Zdrowiem i Chorobą, Uniwersytet Wrocławski  
Tomasz Grzyb, Wydział Psychologii we Wrocławiu, Uniwersytet SWPS

Opracowanie graficzne/Graphic design  
Rebecca Scambler

Ilustracje/Illustrations  
Elizabeth Bristow

## Zespół autorski/ Authors

Justyna Ziółkowska  
Dariusz Galasiński

Koło Psychologii Klinicznej, Wydział Psychologii we Wrocławiu, Uniwersytet SWPS/  
Clinical Psychology Club, Faculty of Psychology in Wrocław, SWPS University:

Aleksandra Cieloch  
Marta Emirsajłow  
Oliwia Malińska  
Michalina Mazurek  
Jakub Michalik  
Julia Odelga  
Małgorzata Skrońska  
Gabriela Sorsa  
Anna Stachowiak  
Anna Szołomycka  
Paulina Woźny

Nadzór kliniczny/Clinical supervision  
Karolina Matczak

Tłumaczenie/Translation  
Olga Makarowa (UA)  
Anna Galasińska (ENG)

Konsultacja językowa/ Language consultation  
Tomasz Piekot

Koordynatorki projektu/ Project coordinators  
Patrycja Sobczak  
Anna Jasinowska-Czarny

## Podziękowania/Acknowledgments

We gratefully acknowledge the fundraising and financial support of Rotary; specifically, the Rotary District 6250 Foundation Inc., the Rotary District 6250 International Service Committee, the Fort Atkinson Rotary Club (Primary Sponsor) and the Rotary Club of La Crosse; all of Wisconsin, U.S.A.

Wydawca/Publisher: Instytut Heweliusza, Wrocław.  
ISBN: 978-83-965710-0-7

Druk/Printed by: Drukarnia Urdruk, Oleśnica.

© Justyna Ziółkowska & Dariusz Galasiński & Instytut Heweliusza.

Drodzy Rodzice,

Kiedy Ola i Borys, uciekając ze swojego kraju, trafili do Polski, chcieliśmy ich przede wszystkim mocno przytulić. Zapewnić, że są bezpieczni, że jesteśmy przy nich i pomożemy im w tym trudnym czasie. O tym pisaliśmy w pierwszej książce - "Ola, Borys i nowi przyjaciele". Dzisiaj Ola i Borys spotykają swoich polskich kolegów i koleżanki w szkole, przedszkolu, na boisku. Nie wszystkie te spotkania są łatwe. Zdarza się, że dzieci zaczynają dostrzegać rzeczy, które wcześniej nie były dla nich takie ważne. Jak to, że ktoś przyjechał z innego kraju albo to, że nie mówi idealnie po polsku.

W tej książce chcemy Wam pokazać dalsze przygody Oli i Borysa - także te, które nie są miłe. Robimy to dlatego, by powiedzieć, że one mogą się zdarzyć, są naturalne dla dzieci i niektórych dorosłych. Chcemy też pokazać, że nie powinniśmy wobec takich zdarzeń być obojętni - że naszą, dorosłych, rolą jest przez takie sytuacje dzieci przeprowadzić.

Mamy nadzieję, że zarówno ukraińskim jak i polskim dzieciom ta książeczka pomoże oswoić te mniej przyjemne wydarzenia. Ale przede wszystkim chcemy, by pomogła nam wszystkim uwierzyć, że przy odrobinie dobrej woli i dobrych chęci ze wszystkimi problemami jesteście sobie w stanie poradzić.

Bardzo Wam (i sobie samym!) tego życzymy,

Justyna Ziółkowska  
Dariusz Galasiński  
Tomasz Grzyb

\*\*\*

Дорогі батьки!

Коли Оля і Бориско, тікаючи зі своєї країни, потрапили до Польщі, перш за все хотілося їх міцно обійняти. Запевнити, що вони вже у безпеці, що ми з ними і допоможемо у цей важкий час. Про це ми писали у першій книжці – «Оля, Бориско та їхні нові друзі». Нині Оля і Бориско зустрічають своїх нових польських друзів і подруг у школі, дитячому садочку, на спортмайданчику. Не всі ці знайомства є легкими. Трапляється, що діти починають зауважувати речі, які раніше не були для них аж такими важливими. Як те, що хтось приїхав з іншої країни або те, що хтось не говорить ідеально польською мовою.

У цій книжці ми хочемо Вам розказати про подальші пригоди Олі і Бориска – а також про ті, котрі не дуже приємні. Ми робимо це для того, щоб розказати, що вони можуть відбутися, що вони є властивими для дітей і для деяких дорослих. Хочемо показати, що ми не повинні бути байдужими до таких подій – що наша роль, усіх дорослих, провести дітей через такі ситуації.

Сподіваємось, що як українським, так і польським дітям книжечка допоможе засвоїти ті менш приємні моменти. Але перш за все хочемо, щоби допомогла вона нам усім повірити, що маючи хоча б краплю доброї волі і бажання, дамо собі раду з усіма проблемами.

Від цілого серця Вам (і собі) цього бажаємо

Justyna Ziółkowska  
Dariusz Galasiński  
Tomasz Grzyb

Borys otwiera oczy i co sił w nogach biegnie do sypialni mamy i taty. Jest przecież sobota! Ten dzień zawsze spędzają razem. Dziś w planie jest wycieczka: odwiedziny babci, a później lody! Pędem wskakuje na łóżko.



Бориско розплющує оченята й чимдуж біжить до спальні мами й тата. На календарі субота! Цей день вони завжди проводять разом. Сьогодні за планом прогулянка: відвідини бабусі, а пізніше – морозиво! Хлопчик хвацько вистрибує на ліжко.



- Pobudka! – krzyczy zadowolony, siedząc na plecach Taty.

Tato obraca się zaspany, całuje go w czoło i mocno przytula.

- Cześć skarbie!

- Musimy wstawać, tato! Dziś będzie super dzień!

- Tak, tak, Borysku, pamiętam. Odwiedziny u babci i lody, tak?

- Taak!

- To leć się ubierać, niedługo wyruszamy!

\*\*\*

- Прокидайтеся! – задоволено кричить він, сидячи на спині в татуса.

Заспаний тато обертається, цілує сина в чоло й міцно обіймає.

- Привіт, мій скарбе!

- Татку, нам пора вставати! Сьогодні буде неймовірний день!

- Так, так, Бориску, я пам'ятаю! Гостини у бабусі й морозиво, правильно?

- Таак!

- То біжи вдягатися, скоро вирушаємо!

W tym momencie dźwięk budzika wrywa Borysa ze snu. Przez chwilę jest zdezorientowany – wcale nie jest u siebie w łóżku... I nagle sobie przypomina. No tak. Przecież jest z mamą i siostrą w Polsce. Uciekli przed wojną, a tato musiał zostać w Ukrainie. Borysowi do oczu napływają łzy.



У цю солодку мить звук будильника вихоплює Бориска зі сну. Якусь хвилю хлопчик лишається розгубленим – він не в своєму ліжку... Неспокійні спогади, як світлини – одна за одною зринають у пам'яті хлопчика. Ну так... Нещодавно вони з мамою й сестрою втекли від війни до Польщі, а тато мусив залишитися в Україні. Очі Бориска наповнюються сльозами.



Po chwili do pokoju wchodzi mama:

- Co się stało, synku?

- Nie chcę iść do przedszkola! Chcę wracać do domu, do taty! Mamó, oni znowu będą się bawili w wojnę! To jest bardzo głupia zabawa! I wcale nie jest śmieszna! Do tego wszyscy tak szybko mówią, że połowy nie rozumiem! – Borys zaczyna już płakać na całego.

- Ciiicho, już – mama przytula Borysa.

- Wiem, że nie jest Ci łatwo, ja też tęsknię za tatą. Ale musimy wierzyć, że już niedługo się zobaczymy i wszystko będzie dobrze. A dzieci z przedszkola? One na pewno nie chcą ci sprawić przykrości taką zabawą. Po prostu nie wiedzą, że nie lubisz się bawić w wojnę.

\*\*\*

Аж тут до кімнати заходить мама:

- Що сталося, синку?

- Я не хочу йти в садочок! Хочу повернутися додому, до татуся! Мамо, вони знову будуть гратися у війну! Це така дурна гра! Вона зовсім не смішна! До того ж, усі так швидко розмовляють, що я половини не розумію! – Бориско вже не стримує сліз.

- Ну все, тихіше... – заспокоює обіймами мама.

– Я знаю, що тобі не просто, я теж дуже сумую за татком. Але треба вірити, що вже скоро ми побачимось, і все буде добре. А дітки з садочка... Вони напевно не хочуть тебе образити. Просто вони не знають, що ти не любиш гратися у війну.

Jakiś czas później Borys i Ola wychodzą do szkoły. Borys idzie zamyślony. Kopie kamienie czubkiem buta.

- Nie bądź smutny – mówi Ola. – Tutaj jest przecież całkiem fajnie. Wszyscy o nas dbają, starają się, żeby było nam jak najlepiej. A z tatą zobaczymy się już niedługo, mówię ci. I będziemy opowiadać mu o wszystkim, co nas tu spotkało.

\*\*\*

За якийсь час Бориско й Оля виходять до школи. Заглиблений у роздуми хлопчик підгилює камінці носакком черевика.

- Не сумуй, – каже Оля. – Тут досить непогано. Усі про нас дбають, стараються, щоб нам було якнайкраще. А з татом ми вже скоро зустрінемося, от побачиш. І будемо розповідати йому про все, що тут з нами трапилось.



SZKOŁA

SKLEP





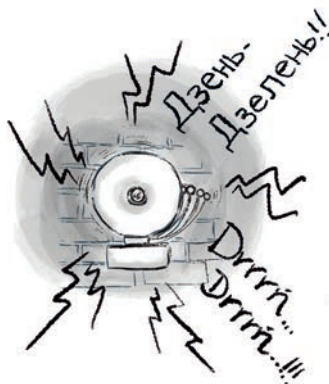


Drrrrń, dzwoni dzwonek na lekcję. Dzieci wchodzą do sali. Kamila i Michał nie mogą się doczekać, aż pokażą Pani swoje opowiadania. Kamila pisała swoje dzieło aż przez dwa wieczory.

- O czym napisałaś? – pyta zaciekawiony Michał.

- O tym, jak wygląda rafa koralowa i jakie na wakacjach w Egipcie widziałam zwierzęta! – powiedziała podekscytowana Kamila.

- Łał! Brzmi super! – odrzekł z uśmiechem Michał.



Дзень-дзелень! Наполегливо кличе на урок шкільний дзвоник. Діти заходять до класу. Каміла та Міхал вже не можуть дочекатися, щоб показати вчительці свої оповідання. Дівчинка трудилася над твором упродовж двох вечорів!

- Про що ти написала? – запитав зацікавлений Міхал.

- Про те, як виглядає кораловий риф і яких звірів я бачила на канікулах у Єгипті! – відповіла захоплена Каміла.

- Вау! Звучить суперово! – усміхнувся хлопчик.

Kamila i Michał siadają razem. Przed nimi siedzi Ola, która wygląda na zdenerwowaną. Patrzy w dół i się rumieni.

Nauczycielka zaczyna sprawdzać, czy dzieci mają opowiadania. Kiedy podchodzi do Oli, widzi, że dziewczynka jest przestraszona.

- Przepraszam, nie mam tego zadania – mówi, jękając się, Ola. Czuje wielki wstyd, bo w Ukrainie zawsze była przygotowana do lekcji. Była dobrą uczennicą.

- Nic się nie stało. Pewnie trudno jest Ci jeszcze pisać po polsku. Olu, nie musisz teraz robić tego zadania – odpowiada pani.

\*\*\*

Каміла та Міхал обирають місця поруч. Перед ними сидить Оля, яка виглядає дещо знервованою. Вона чомусь дивиться в підлогу й червоніє.

Вчителька починає перевіряти, чи діти написали оповідання. Коли вона підходить до Олі – помічає, що дівчинка перелякана.

- Вибачте, я не написала... – каже, затиноючись, Оля. Їй неймовірно соромно, адже в Україні вона завжди була готова до уроків. Була гарною ученицею.

- Нічого страшного. Напевно, тобі ще складно писати польською. Олю, ти не мусиш зараз виконувати це завдання, – заспокійливо відповіла вчителька.





Och, dzieci są bardzo zaskoczone. Kamila i Michał czują, że to jest niesprawiedliwe. Michał raz zapomniał o zadaniu i od razu dostał jedynkę. I uwagę dla rodziców do dziennika! Było mu wtedy bardzo głupio.

Kamila też się zdenerwowała. Przecież spędziła tyle czasu nad swoim opowiadaniem! A Oli się po prostu upiekło! Oboje popatrzyli na siebie porozumiewawczo - byli źli na Olę.

Na przerwie, jak zwykle, wszyscy pobiegli grać w piłkę. Ola też pobiegła.

- Ej! Nie podajemy piłki do Oli - krzyknął Michał. Ona jest pupilką pani.

\*\*\*

Ох, діти дуже здивовані. Каміла та Міхал відчують, що це несправедливо. Міхал одного разу забувся про домашнє завдання й одразу ж отримав одиницю. Ще й зауваження для батьків у щоденник! Він почувався тоді дуже по-дурному.

Каміла також була роздратована. Вона ж стільки часу витратила на своє оповідання! А Олі все так просто зійшло з рук! Діти презирнулися – вони гнівалися на Олю.

На перерві, як завжди, всі побігли грати у м'яча. Оля охоче приєдналась.

- Гей! Олі м'яча не подаємо! – вигукнув Міхал. – Вона вчительчина підлабузниця.



- Jesteście okropni! – krzyknęła zdenerwowana Ola. Odbiegła daleko pod drzewo i usiadła na trawie. Po policzku płynęły jej łzy.

Ola poczuła bezradność. Przecież nie jest pupilką nauczycielki! Pani po prostu wiedziała, że Ola nie zna dobrze języka polskiego i nie umie napisać opowiadania.

\*\*\*

- Ви жахливі! – у відчаї скрикнула Оля. Дівчинка відбігла далеко й всілася на траві під деревом. По щічках рясно котилися сльози.

Оля відчула свою безпорадність. Вона ж не вчительчина підлабузниця! Просто пані розуміла, що Оля не знає польської мови на стільки добре, щоб написати оповідання.





Tymczasem klasa nadal grała w piłkę. Nagle Kamila pociągnęła Michała za rękaw i szepnęła mu na ucho.

\*\*\*

Тим часом клас продовжував грати в м'яча. Раптом Каміла потягнула Міхала за рукав і прошепотіла йому на вухо.

- Wiesz co? Trochę tu smutno bez Oli.
- No, dobrze broniła i daleko wykopywała piłkę.
- Może pójdziemy ją przeprosić?
- Coś ty! Dlaczego?
- Bo zrobiliśmy jej przykrość. Ona przecież nie jest pupilką pani. To było niesprawiedliwe.
- Nie chcę tam iść. Zobacz, chyba jest teraz na nas wściekła.
- No raczej, ale spróbujmy z nią porozmawiać.

\*\*\*

- Чуєш?.. Тут трохи сумно без Олі.
- Угу, вона добре захищала ворота й далеко відбивала м'яча.
- Може підемо вибачимось?
- Ти що! Навіщо?
- Бо ми зробили їй боляче. Вона ж бо не є вчительчиною підлабузницею. Це було несправедливо.
- Я туди не піду. Глянь, здається, вона зараз розлючена на нас.
- Здається... Нуж-бо! Спробуймо з нею поговорити.

Ola siedzi pod drzewem. Nie potrafi przestać płakać. Nawet nie widzi, że zbliżają się dwie osoby.

- Olu?

- Zostawcie mnie.

- Ale Olu...

- Nie jestem pupilką! Przecież pani was bardziej lubi, bo zna was dłużej!

- Olu, sorry, że tak powiedziałem. Trochę się zdenerwowałem, ale nie chciałem ci zrobić przykrości – powiedział Michał.

- Myślałam, że się przyjaźnimy – powiedziała z żalem Ola.

\*\*\*

Оля сидить під деревом. Вона не може перестати плакати. Дівчинка навіть не помічає, як до неї наближаються двоє.

- Олю?

- Залиште мене.

- Але ж, Олю...

- Я не підлабузниця! Вчителька ж вас більше любить, бо знає вас довше!

- Олю, вибач за ці слова. Я трішки розлютився, але не хотів зробити тобі боляче, – сказав Міхал.

- Я думала, що ми друзі, – з жалем у голосі мовила Оля.



- No tak, jesteśmy przyjaciółmi! Przepraszamy! Chodzi z nami grać – powiedziała Kamila.

- Jak mam napisać opowiadanie, skoro nie umiem pisać po polsku! – krzyknęła Ola.

- Wiesz co? Następnym razem ci pomożemy. Ale ty nam pomożesz w matmie, dobrze?

- W matmie?

- No w matematyce. Widziałem, jak szybko rozwiązujesz zadania – powiedział Michał.

\*\*\*

- Ну так, ми друзі! Вибач нас! Ходімо з нами грати, – простягнула руку на зустріч Каміла.

- Як я маю написати оповідання, коли не вмію писати польською! – обурено промимрила Оля.

- Слухай! Ми допоможемо тобі наступного разу. Але ти допоможеш нам із математикою, добре?

- Із математикою?

- Ну так! Я бачив, як ти швидко розв'язуєш задачі, – сказав захоплено Міхал.

- A sprawdzian już w piątek! Tak w ogóle to pani też Cię lubi. Tak jak wszystkich – dodała Kamila.

- No dobra. Przekonaliście mnie – powiedziała Ola. Wstała i się lekko uśmiechnęła - Kto ostatni na boisku, ten stoi na bramce! – krzyknęła Ola i pobiegła w stronę grających w piłkę.

Dzieci zauważyły, że płakała.

\*\*\*

- Контрольна вже в п'ятницю! І, загалом, вчителька тебе теж любить. Як і всіх нас, – dodała Каміла.

- Ну добре. Переконали, – сказала Оля. Вона підвелась і злегка посміхнулась – Хто останній набіжить на поле – той на воротах! – крикнула дівчинка й помчала в бік однокласників, що досі бавилися в м'яча.

Діти помітили, що вона плакала.



Dzwonek wzywa na lekcję!  
Wszyscy powoli wracają do  
klasy.

\*\*\*

Дзвоник кличе на  
урок! Учні потихеньку  
повертаються до класу.

Nauczycielka obserwowała całą sytuację przez okno. Postanowiła o wszystkim porozmawiać z klasą.

- Wiecie co? Przyszła mi do głowy pewna myśl – zaczęła powoli. Chciałabym, żebyście zamknęli teraz oczy i wyobrazili sobie, że mieszkacie w obcym kraju. Powiedzmy, że jesteście teraz w nowej szkole. A wszyscy uczniowie mówią językiem, który tylko trochę przypomina polski. Co czujecie?

- Ja się boję, ja się czuję niepewnie, mnie jest smutno, ja chciałabym wrócić do mojej szkoły – przekrzykiwały się dzieci.

\*\*\*

За ситуацією, що розгорнулася на шкільному подвір'ї, вчителька спостерігала з вікна. Вона вирішила про все поговорити з дітьми.

- Мої дорогі учні. Дещо спало мені на думку, – почала вона повільно. – Заплющте очі й уявіть, що ви живете в чужій країні. Скажімо, зараз ви в новій школі. А всі учні розмовляють мовою, яка лише трохи нагадує польську. Що ви відчуваєте?

- Я боюсь, я почуваюсь невпевнено, мені сумно, я хотів би повернутися до своєї школи, – перебивали одне одного діти.

- No właśnie – powiedziała pani. – Czasami możecie poczuć, że traktuję Was gorzej niż Olę. Ale spróbujcie sobie wtedy wyobrazić, co czuje osoba, która do nas przyjechała z powodu wojny. Tak jak Ola. Przecież niedługo Ola będzie lepiej знаła język polski i zacznie pisać wypracowania. Wspólnie możemy jej w tym pomóc. Wtedy nie będzie miała żadnej taryfy ulgowej! – pani udawała groźny głos, ale Ola dojrzała na jej twarzy uśmiech.

- Bardzo chciałabym mówić i pisać dobrze po polsku - potwierdziła Ola.

\*\*\*

- Ото ж бо й воно, – сказала вчителька. – Інколи ви можете відчути, що я ставлюся до вас гірше, ніж до Олі. Але спробуйте тоді уявити собі, що почуває людина, яка приїхала до нас через війну. Так, як Оля. Вона ж зовсім скоро буде знати польську мову краще й почне писати твори. Ми разом можемо їй у цьому допомогти. Тоді вона не матиме жодної пільги від мене! – вчителька вдавала грізний голос, але Оля бачила усмішку на її обличчі.

- Я би дуже хотіла добре говорити й писати польською, – підтвердила Оля.

- Wszystkim wam może być teraz trudno, dodała pani. - Dzieci, które do nas przyjechały, tęsknią za swoimi domami i za bliskimi. Dlatego powinny szybko znaleźć nowych przyjaciół. To niełatwe. Pamiętajmy też, by mówić do nich wolniej i wyraźniej, żeby łatwiej im było nas zrozumieć. Dzieci, które tu mieszkają, mogą się poczuć mniej ważne; nie dostają przecież tyle uwagi i pomocy, co kiedyś. Musimy sobie z tym jednak jakoś poradzić, musimy sobie wszyscy pomagać i wspierać się. Pamiętajcie, wszyscy jesteście tak samo ważni, wszyscy jesteście wyjątkowi.

Dzieci zaczęły patrzeć na siebie. Uśmiechały się.

\*\*\*

- Усім вам зараз може бути складно, - додала вчителька. – Діти, які до нас приїхали, сумують за своїми домівками та близькими людьми. Тому вони повинні швидко знайти нових приятелів. А це не просто. Пам'ятайте, із ними слід говорити повільніше, а слова вимовляти виразніше, щоб їм було легше нас зрозуміти. Водночас діти, які живуть тут, можуть почуватися менш важливими, адже тепер вони не отримують стільки уваги й допомоги, як колись. Однак, ми мусимо якось із цим впоратися, ми всі повинні допомагати й підтримувати одне одного. Пам'ятайте, усі ви є однаково важливими, усі ви – неповторні.

Діти перезирнулися. Теплі усмішки осяяли їхні обличчя.



Lekcje się skończyły. Ola i Borys wracają do domu. Po porannej rozmowie z mamą Borys czuł się spokojniejszy. Pomogła też wychowawczyni, która porozmawiała z dziećmi bawiącymi się w wojnę. Tłumaczyła im, że taka zabawa może Borysowi i innym dzieciom, które niedawno przyjechały do Polski, sprawić przykrość. W Ukrainie wojna jest prawdziwa, a nie na żarty. Wszyscy obiecali, że zabawy w wojnę już nie będzie. Jest przecież wiele innych zabaw.

\*\*\*

Уроки скінчилися. Оля та Бориско повертаються додому. Після ранкової розмови з мамою Бориско почувається спокійнішим. Йому також допомогла вихователька, яка поговорила з дітками, що гралися у війну. Вона їм пояснювала, що така гра може зранити Бориска та інших дітей, які нещодавно приїхали в Польщу, адже в Україні війна справжня, а не іграшкова. Усі пообіцяли, що гри у війну більше не буде. Зрештою, існує купа інших розваг.

Ola czuła się dobrze. Dzisiejsze wydarzenia spowodowały, że nabrała pewności siebie, a dzięki pani nauczycielce miała okazję dłużej porozmawiać z Anią i Julką. Co więcej, Ania zaprosiła ją do domu na wspólną zabawę! Ola się ucieszyła – w Ukrainie też chodziła do koleżanek.

Jeszcze tego samego dnia Ola poszła do Ani. Gdy dziewczynki bawiły się w szpital, Ola przypomniała sobie, że w Ukrainie jej mama pracowała w szpitalu jako pielęgniarka. Wiele razy słyszała, jak mama mówiła, że chciałaby w Polsce pracować w szpitalu. Oli zrobiło się smutno i opowiedziała o tym Ani. Usłyszała to mama Ani. Powiedziała Oli, że jej mama będzie mogła pracować w szpitalu. Musi tylko podszkolić trochę język polski.

\*\*\*

Оля почувалася добре. Сьогоднішні пригоди надали їй упевненості в собі, а дякуючи вчительці, вона мала можливість довше порозмовляти з Анею та Юлею. Ба більше, Аня запросила її додому погратися разом! Оля дуже зраділа – в Україні вона теж ходила до подруг у гості.

Того ж дня Оля скористалася запрошенням Ані. Коли подружки гралися в лікарню, Оля пригадала, що в Україні її мама працювала медсестрою. Вона багато разів чула, як та говорила, що хотіла би влаштуватися на роботу тут, в Польщі. Дівчинці стало сумно й вона розповіла про це подружці. Розмову випадково почула мама Ані. Жінка сказала Олі, що її матуся зможе працювати в лікарні. Вона лише повинна трішки вивчити польську мову.



- A teraz chodźmy na lody, powiedziała mama Ani.

- Hura, krzyknęły obie dziewczynki, gotowe do wyjścia.

Mama Ani jest taka miła! Ola pomyślała, że coraz lepiej czuje się w Polsce.

\*\*\*

- А тепер ходімо на морозиво! – запросила дівчаток мама Ані.

- Ура! – зраділи подружки, - Ми готові!

Мама Ані така мила! Оля подумала, що почувається в Польщі дедалі краще.











ola i Borys idą do szkoły  
оля і Бориско йдуть до школи



Bajka „Ola i Borys idą do szkoły” to wynik charytatywnej pracy ponad 20 osób. Powstała z potrzeby serca i w odruchu solidarności z obywatelami Ukrainy, którzy z powodu wojny zostali zmuszeni do opuszczenia swojego kraju.

Казка «Оля і Бориско йдуть до школи» -- це результат благодійної праці більше, ніж 20 осіб. Вони написали цю казку, керуючись голосом серця та на знак солідарності з громадянами України, які були змушені покинути свою країну через війну.

The tale ‘Ola and Boris go to school’ is the result of voluntary work of over 20 people. It arose out of a heartfelt urge to show solidarity with the Ukrainian people who had to abandon their country because of war.

**Egzemplarz bezpłatny, nieprzeznaczony do sprzedaży / Безкоштовний екземпляр, не для продажу.**

ISBN 978-83-965710-1-4



9 788396 571014



**Rotary**  
District 6250



Rotary Club Wrocław

**Rotary**

D-2231 Poland



**Uniwersytet  
SWPS  
Wrocław**



**Uniwersytet  
Wrocławski**



**Instytut  
Heweliusza**

**Wrocław**  
miasto spotkań